

DIARYVSZ

20.



Negotiáciey láśnie Wielmożnych, Wielmożnych, Ichmościow Panow Posłow, od Rzeczy-Pospolitey, do Krola lego Mosći obranego, FRYDERYKA AUGUSTA, cum denuntiatione, wyprawionych z Warszawy. 15. Iulii 1697.

RVszywszy się z Warszawy die 15. Iulij, piątym noclegiem staneliśmy w Częstochowie, to jest 19. eiudem, gdzie oczekiwając na drugich Ichmościow Pánow Posłow, y iutrzeyfzy dzień Soborni przestáliśmy. Tám legomość Pan Major, Dorpowski z Tarnawskich Gor przybiegł denuntiando, z iáką ochotą I. K. M. Electus wygląda przsentem legationem.

W Niedzielę 21. Iulij, ruszywszy się z Częstochowy, staneliśmy w Zygliskich Gorách. Miasteczko to jest omála milę od Tarnawskich Gor, do jednegoz Graffa należące. Tu stoiemy y przez Poniedziątek, bo lubo Ichmość Pánowie Posłowie wszyscy, ktorzy mieli ziechać, iuz tu cõparuerunt, ále że w Tarnawskich Gorach w zadney kámienicy, nie mogli się znaleźć capax locus, do przyimowania tak gromadnego Poselstwa, musiano tedy myśleć de capaciori loco. Y poczęto było naprzod budować szopę, de nova radice, w polu, z przyiązdu nášzego, nie dáleko, mieyscá náznáczonego Obozowi, ále że się to zdało negotiosum & lentum, porzuciwszy iuz zaczęte, in magna parte opus, zdarzyła się przy samysz bramie mieyskiey, z tegosz przyiązdu, szopá

A

spo-

spora gotowā, ktorey ściāny powybieRAWszy, z wierzchu zaś niby suffit z gāłęzi uplotszy, y do tego dwā ieszcze namioty spore rozbiwŹy, przegrodzono wpuł tę szopę płotem namiotowym, żeby tāk wiedznyż części audyencya bydz mogła, ā w drugiey tym czāsem, stoły zāstawiano. Co ze w Poniedziātek gotowo bydz nie mogło, ā do tego deszcz cāły dzien leiać, był w przeszkodzie, y audyencya musiała się do Wtorku odłożyć. Tandē we Wtorek 23. Iulij, kiedy tu Ich Mość PP. Posłowie u Iego Mości Pana Wojewody Wołyńskiego zgromādzeni disceptant, quo ordine wiażdten expediri, wiele Oratorow bybź ma, zwłaszczā że Iegomości Pānu Stāroście Zydāczewskiemu, wczesnie ab Equestri Ordine uproszonemu Oratorowi, Iegomość Pan Starosta Wschowski mieyscā swego contrādykował. Interim przyiezdziā Kāwalerowie, od Krolā Iego Mości, invitando Ich Mościow Pānow Posłow. Prętko tedy ruszyliśmy się z Zyglińskich Gor, konno, wŹyŹcy, ā było koni około pułtoru tysięcy, y do Gārnawskich Gor od przereczonych Kāwalerow prowadzeni, gdzie iuz wprzereczoney szopie czekał Krol Iego Mość, z Kāwalerami swymi, y z Polakow nie mało, ktorzy antecedenter przybywŹy, mieszkāli: Woyska procz zwyczajney warty, nie przy nim nie było, wŹytko w Obozie, mimo ktory, my iāchāli, spoczywało. Krol Iego Mość był w sukni Grānatowey kleynotami bārdzo bogatymi ozdobney, bo kāždy guz spory był, z iednego Dyamentu. Na przyiazd nasz uderzono w koły y w trāby. ZsiadŹy zaś z koni, tākemy zācieśnieli dosyć przestronnā szopę, ze Capita Legationis z cięŹkością rum sobie uczynili, prze-

przećiwko którym Jego Mość ruszył się, o kilka kroków, z miyscá, y kázdego mile witáiąc, wymowić trudno, iáko *omnium animos in se traxit*.

Po oddánym kredensie, który ieden z Sekretarzow Krolewskich czytał, mowił naprzód Jego Mość Pan Wojewoda Wołyński, iáko *primus Legationis Senator*, po nim Jego Mość Pan Wojewoda Witebski z W. X. L. ná koncu ab *Equestri Ordine*, Jego Mość Pan Starosta Zydaczewski, mowili wszyscy *clara & eleganti Latinitate*, którym od Krolá odpowiedział Jego Mość Pan Generał Fleminus, który był ná Elekcyey *extraordynaryiny* Posel y *Plenipotent*. Ten ná koncu mowy swoiey powiedział, że Jego Mość iáko się in *Pactis Conventis* deklarował, tak áto w samym skutku stáwił tu Woysko in *usum Rzeczypospolitey Polskiey*, á *propter majorem* tego *securitatem*, czyni *naypierwszym* tego Woyska *Generalem* Jego Mości Paná Wojewodę Wołyńskiego, y w *kommendę* iego Woysko oddáie. Oddáli potym Ich Mość Panowie Senatorowie, *Denuntiatorias* drukowane, y List od Rzeczypospolirey do I. K. Mści, pisány, ná koniec wšyscy pošliemy do *poćálowania ręki*. Po skończonych tych Ceremoniach, poszli do stołow, ktore *ták akkomodowane* były. Dwa stoły długie przez wšytkę szopę, o podal od siebie stały, miedzy którymi trzeci máły *ták ustawiony*, że się rogow iego, *támte obádwa stoły*, rogami *dorykáły*. V tego tedy máłego Stołu we *frzodku* siedział Krol Jego Mość, á *Xiążę Biskup Passawski*, Posel Wielki Cesarzski, w rogu tegoż stołu. V iednego zaś wielkiego, po *práwey ręce*, siedział *pierwszy* Jego Mość Pan Wojewoda Wołyński, u drugiego *po lewey ręce* Jego Mość Pan Wojewoda Witebski,

ski, po nich suo ordine z reiestru fadzani Ich Mość
Panowie Senatorowie, & Equestris Ordinis Po-
słowie. Była ochota wielka, y wielki dostatek za-
den etiam ex vilissimis, non arcebatur Polak, Wino
bardzo przednie, każdemu kto chciał, dawano, y wię-
cey go popiła canalia, bo Generosiores od tego stro-
nili. Po skonczoney ochocie Krol IMość wsiadł
na konia, y my wszyscy, y iachał w pole, gdzie iuz
Woyско przestrzezone w paracie czekało, które
obiezdzaiać przypatrzyliśmy się iak moderowne,
iak w ludziach y koniach braku nie mające, rością-
gneło się to wszystko, na dobrą ćwierć mile. Rozni
roźnie go rachowali: tym, którzy de rebus modestius
sentiunt, około siedmiu tysięcy być się zdało. Tam
widzieć było iakie Krol IMość w Rycerskich lu-
dziach ma upodobanie. Mrokież az z tcy obiażd-
zki wrociliśmy się do miasta. We Srzode 24. Iu-
lij, naznaczył Krol lego Mość Kommissarzow do
traktowania z Ich Mościami Panami Posłami na-
szymi, Xiążęcia IMości Firsztemberga, Gene-
rała Fleminga, y innych, przed ktorego Traktatu
zaczęciem, convocavit do siebie IMość Pan Wo-
iewoda Wołyński Ich Mościow Panow Posłow, y
z nimi consultavit, naprzod, ponieważ Krol IMość
proponował, żeby ta conferentia, ani u niego, ani
u IMości Pana Woiewody nie była, ale in tertio
loco, mówili tedy o tym & placuit Kamienicą inter-
media między N. Krolew, a IMością Panē Woie-
wodą Wołyńskim. Potym iezeli pisać do Ich Mo-
ściow Xięzy Biskupow, Poznańskiego y Zmudz-
kiego, do słuchania przysięgi, super Actum Fidei,
& super Pacta Conventa od Rzeczy-Pospolitey na-
znaczonych, aby ponieważ w Denuncyacyey cau-
tum

tum, áby Krol IMość nie przejeżdżając Gránic, te
Iuramenta, pramiſſa Professione Fidei, exequatur,
iák nayprędzey tuſz zjeżdżali, y to wſzytkim pla-
cuit. Ná koniec ſtrony Woyská, ktore General le-
goMość tu ſtawił, iákó ſię reſolwować, prowadzić
go w Polſkę, czyli nie? Ten punkt wzięli ſobie
in ulteriozem deliberationem. Y tak z tym poſzli
ná przerzeczoną konferencyą, ktorey do południá
nie ſkończywſzy, znowu po obiedzie convenerunt
y aż do wieczorá zabawiwſzy ſię, concluderunt, áby
Krolá IMości, y z Woyskiem proſto do Łobzowá
prowadzić. Professiones Fidei & Iuramenti ſuper
Paſta Conventa exequendi, mieyſce, o milę z tąd
w Piekárach (kędzy Koſcioł drewniány, ale Obraz
Nayſwiętſzey Panny, Cudámi wſławiony, ſub Cu-
ra Oycow lezuitow) náznaczywſzy. Y zaráz do
IchMościow Xięzy Biſkupow z Liſtem do Częſto-
chowej (bo tam mieli czekać) propere wypráwio-
no, áby ná przerzeczone mieyſce do Piekar alterius
abſentia non obſtante quantocyus zjeżdżali. Iá-
koſz w piątek ráno IMość Xiądz Biſkup Zmudzki
ſtánął w Gorách, á IMość Pan Woiewodá Wołyn-
ſki po Miſzy Świętey ráncy, do Piekar z Wo-
yskiem, ktore ſię ráno z tąd ruſzyło, iáchał. Tam
u Woyská bywſzy, y z Generálami ſię de ulteriori
Traſtu rozmowiwſzy, w Goſpodzie potym ná Kro-
lá IMości czekał. Ktory tu z południá ſtána-
wſzy, y máło ſię co w ſtancyi zabawiwſzy, iáchał
w pole do Woyská. IMość Pan Woiewodá zás
Wołynſki tu w Stancyi Krolewſkiey, o trakcie
ktorym Woysko prowadzić tranſegit. Gdzie y
Commiſſarze z Woiewodztwá Krakowskiego, iákó
to IMość Pan Goſławski y inni do prowadzenia
Woyská náznáczeni.

B

W So-

W Sobotę die 27. Iulij. Naprzód legomość Pan
Woiewoda Wołyński convocavit Ichmościow
Socios Legationis, y tam o sposobie Roćie, & se-
curitate przysięgi długo disceptatum. Tandem
spisana Rotą, z którą gdy do Krola Jego Mości
ziachali. Poszedł Krol IMość cum omni Comita-
tu, piechotą do Kościoła, lubo to nie zbyt daleko,
ale dla stopy y błota dosyć nie wczesnie. Tam
przed wielkim Ołtarzem, na frzodku Kościoła klę-
cząc, Professionem Fidei, którą I. M. Xiądz Bi-
skup Zmudzki pralegit, uczynił. Te zaś słowa
Iuramenti. Ego idem Voveo ac Iuro &c. sam
z karty czytając głośno mówił, y tam się zaraz
podpisał. Tak wykonawszy Akt wiary, poszedł
do spowiedzi, y publice przed wielkim Ołtarzem,
spowiadał się, przd lezuitą Spowiednikiem swo-
im. W tym legomość Xiądz Biskup Zmudzki,
wyfzedł ze Mszą, na ktorey Krol IMość zwiel-
kim Nábozenstwem, y wżyskich zbudowaniem,
Komunią S. przyjął. Tandem po Nábozen-
stwie, Iurament super Pacta Conventa, za pronon-
cyacyą Roty, przez tegoż legomości Xiędza Bi-
skupa, wykonał, y zaraz też Rotę podpisał. Po-
tym począwszy od I. M. Xiędza Biskupa, wży-
scy IchMość Panowie Senatorowie, & ex Eque-
stri Ordine Posłowie, też Rotę podpisywali. Po
skończonych podpisach, poszedł Krol legomość
piechotą znowu do Austeriey, y wżyscy za nim.
Zaprowadziwszy Krola, legomość Pan Woiewo-
da Wołyński, y inni IchMość, ruszyli się przo-
dem, a uiachawszy tylko ćwierć mili, załstanowili
się w pewnym młynku, na samey Gránicy iuz Pol-
skiey stojącym. Gdzie znowu wiezdziącego
w Gra-

w Gránice Polskie, Krola Iegomości, Iegomość P. Woiewodá Wołyński, od Senatu, Iegomość Pan Starostá Zydáczewski, od Stanu Rycerskiego, witali breviter, sed comptè. Sam Krol Iegomość po Francusku odpowiedział, co nam znowu I Mość Pan Woiewodá Wołyński tłumaczył. Niechciał iuz potym Krol Iegomość, lubo flotá byłą wsięść do Karety, ále wierzchem áz do Sławkowa, pięć mil całę, wesóło barzo, y wśzystkim się kommu-
nikuiąc iáchał.

W Niedzielę dla Woyská długim Traktem, y flotą całodniową zfatygowanęgo, y że wozyie-
fzcze nie wśzystkie pościagały się, w Sławkowie
prześtálismy. Krol Iegomość w Kościele ná Ná-
bozeństwie, potym Ichmość Pánowie Senatorowie
z nim iedzą, ochotá áz do wieczorá trwa, przy kto-
rey brzmiá Woyskowe Muzyki. Pokazały się
tu wielkie Qualitates Pana tego. Naprzod par
animo fortitudo, corporisq; robur, bo woczách ná-
szych wziąwszy kubek srebrny, dosyć gruby, ie-
dną ręką, iak woskowy zgniotł, przy tym wielka
mierność, káżdemu skłóność, przy tak wielkiej
obhoćie trzezwóść, łáskawóść, w dostápieniu łá-
twość, y inne Magno Principe dignæ Dotes.

W Poniedziałek zász 24. Iulij, ruszywszy się
z Sławkowá, trzecim ász noclegiem, to iest ultima
Iulij, przy okrutnych nie prześtánnych flotách,
stanelismy w Łobzowie, nie przeieździájąc, na-
przod Krol Iego Mość trochę subsistit w Toniach,
o pućmilki od Łobzowá, á Woysko stányło szy-
kiem ná Gorze, za tąż wioską. Gdy się zász Krol
Iegomość ruszył, potkał go nie daleko Iegomość
Pan Kasztelan Woynicki, z kilka set koni Nobi-
lita-

litatis Woiewodztwa Krakowskiego, ci na ko-
 niach witali Krola Iego Mości, mowił imieniem
 Woiewodztwa całego Iego Mość Pan Kasztelan,
 & powiedział od Krola Iego Mości Pan Woiewo-
 dą Wołyński, w samym zaś Pałacu Łobzowskim,
 czekał I Mość Pan Woiewodą Krakowski, z Iego-
 Mością Panem Stanisławem Krakowskim, który
 asz w Pokoju witał Krola Iego Mości, odpowie-
 dział mu Sekretarz Koronny. Tymczasem
 w Mieście y Zamku, Salve z Armat bito.



Mowa zaś Iásnie Wielmoznego Iegomości
 Pana Woiewody Wołyńskiego, do Naia-
 śnieyszego Xiążęcia Saskiego, Elekta
 Krola Polskiego,

SERENISSIME & POTENTISSIME R E X.

SERENISSIMA Res-Publica Polona, unica illa, avitæ Libertatis
 Phœnix, Sæculorum miraculum, tanti Sangvinis Partus, Te
 Serenissimum Electorem, Ducem Saxoniz, Liberis Nostris suffra-
 gis Electum Polnorum Regem, & Magnum Ducem Lithvaniz,
 Russiz, Prussiz, Mazoviz, Samogitiz, Livoniz, Smolensciz, Ki-
 joviz, Volhyniz, Podoliz, Podlachiz, Severiz, Czerniechovizq̃
 dicit ore nostro & nominat. Te quem Magni Sangvinis Ordo,
 innumerabili Cæsarum, Regum, & Ducum Geneti insignivit, quem
 Virtutis honor, Heroicis exexit splendoribus, quem deniq̃ miræ, &
 Rege dignæ, Dotes notant, hunc, & Libertas ipsa nostra colit.
 Enimvero potuitne errare Resplica nostra in hoc delectu Nobili, quin
 Dilectū Cœlo & Orbi eligeret, quin Barbaricis cneratum Laureis, suis
 ornandum invitaret trophæis, quin ceteris omnibus Augustum pro-
 poneret. Quin Joanni illi Magno, Te in successione vocaret, ut
 meritò Thronum tanti Triumphatoris occupares adoptatus, cujus
 fortitudini gloriosæ, ante Thronum Te adaptaveras, nec scivit se do-
 lor noster tantæ cladis impatiens, solati, nisi Famæ Tuz certitudine,
 &

& spei futurorum securitate, vicisti Turcas Serenissime Rex, triumpham de Polonorum cordibus, & assuetam Gethicis cladibus dexteram, ad nostram extende Coronam. Ille Elector Populus Tibi sua Vota confert, quem Roma defensorem, Christianitas Antemurale meritò suum dixit, cujus nomen Campestre, Status Militaris, cujus omnis nobilis Eques, cujus armata Consilia, vita bellica, Acta denique cuncta Laureata, huic tam gloriosa Genti, tot Populorum Donatrici, tam perenni suae Famae Libertatisque auctrici, quis melius praestet, quam Majestas Vestra, in cujus vultu & vita, legimus juncta Arma decori, leget bellorum avida & ab incunabulis suis, armis innutrita Polonia. Te Majorum Tuorum facta implere, plurimum superare, omnium Vota Heroica praecurrere, leget compolitum Martio animo vultum, expressam fortitudinis mentem grandia spirantem, leget & contra plenam dignitatis Comitatem & flecti nesciam mentis generosa celsitudinem, faciem armigera venustate insignem, ita ut non alio cerni Majestas se velit ore. Videbit denique & Venerabitur (quod desideravit unice colet) Te Serenissimum non modò à natalibus & ab egregijs domi forisque gestis, quam à Lumine fidei nostrae. Illa te lux clariorem reddit, quae Caelum tempestatesque serenat, sine qua, omnis triumphus ignobilis, omnia praeclara obscura, cuncta immensa minuta. Tu felix Princeps, Romam beati Sanctissimam, & Matrem veneratus antiquam, gloriosiorē, Religionis mutatione, fecisti Saxoniam, quam Victoriae constantia. Errores Patrios fugiens, Extrema Regna invenisti, & cor Spiritui DEO referanti, Principi ultro Tibi, Regna nostra patent. Venerant multi & egregij Principes Candidati, Viduata Magno Rege Poloniae, Vota, in Regna ferentes. Nemo secum DEUM in Certamina duxit, Tu solus incipisti cum Domino & cepisti, reparatae fidei praemia referens, ea hora qua Notus, natus, quae Te audivimus, libere diximus Regem. Nescivimus Te Regem aut velle, aut fore, eras Rex & esse se nesciebas. Illa enim Vera felicitas, felicitate dignum fuisse, non nosci. Tunc dum Te intelleximus fortem & mansuetum, bellicum & venustum, pium & Catholicum, corda, Vota, Lingvas, & quidquid optatissima Intentio ferre potest, in Te Convectimus. Tunc ferunt numine Coelesti solem fuisse serenum, cum Populi vultus conveniente die: Ergo Te libenter & tenerimus Votis, Electum Regem nostrum, à DEO ipso vere indigitatum Dominum, à nobis ultro assumptum, incluta, Polonia nostra, hodie Tua, veneratur & amat, invitat & optat, & quae non sub repagulis & abditis tectis, sed Caelo teste, in Campo Martiali Suffragia dedit, libens confirmat, non factionis tumultibus, non nummarijs rationibus, non aureis hastis ductus ducere, sed celeberrimis Populorum Votis, corde patulo, sacris ardoribus proclamatus vocaris. Ingredere Benedicte DEI, DEO volente, Polonia aspirante, Roma gaudente, Germania approbante, Europa plaudente, Orbe (Barbaros si demas) in gaudia effuso. Tibi Christianitas famam, Tibi Fama centum ora, Tibi Asia spolia, Tibi Polonia Laureatam parat Coronam. Ingredere, prospere, procede, & Regna. Me vero felice, qui cum Nobilissimis Socijs, denuntiationis huius Legatis Majesta-

statu Vestram, Dominum meum clementissimum in Limine Patrie meae,
salutem, & Suffragium Liberi Nobilis Poloni, unicam bonorum me-
orum gemmam, quam libens & liber, Majestati Vestrae in campo Li-
tavi, hic iterum proclamem. Cedat mihi obsequii gloria in au-
gmentum gratiae beneficentiae. Nos interim Te Rege salutato-
ribus portare Nomen Tuum, coram Fratribus nostris, cole-
mus, quod vidimus dicimus, quod colimus, quid fueris, qualis
& quantus nobis speraris, Loquemur. Denique annun-
tiabimus inter Gentes Gloriam Tuam, & reple-
bitur Majestate Tua, omnis
Terra.

